

Nie żałuj róż, gdy płonie las – Krzysztof Krawczyk

Bądź prawdą mojego świata
Bądź myślą, do której wracam
Bądź światłem wśród cienia
Każdą chwilą bez imienia
Bądź słowem, co najpiękniejsze
Bądź szeptem, rozmową, wierszem
Bądź listem z daleka
Dniem, na który jeszcze czekam dziś
Nie żałuj róż, kiedy las płonie
Zamknij dzień, wyrzuć klucz
W inne strony cię zabiorę
Innych chwil poznasz smak
Wszystko jeszcze jest przed nami
Wokół nas wszędzie świat
Jaki sami odkryjemy
Jaki sami wybierzemy, wyśpiewamy
Bądź struną najskrytszych marzeń
Bądź barwą codziennych zdarzeń
Bądź godzin urodą
Jasnym niebem ponad głową
Bądź sercem, co nie ochłonie
Bądź iskrą schwytaną w dłonie
Bądź ciszą przed świtem
Drogą, którą dalej idę dziś
Nie żałuj róż, kiedy las płonie
Zamknij dzień, wyrzuć klucz
W inne strony cię zabiorę
Innych chwil poznasz smak
Wszystko jeszcze jest przed nami
Wokół nas wszędzie świat
Jaki sami odkryjemy
Jaki sami wybierzemy, wyśpiewamy
Laj, la la la la, la, la
Laj, la la la la, laj
La la la la



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych